

Serwis ORRK

Biuletyn liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich

Warszawa

grudzień 2010

Numer 11

Życzenia Świąteczne

„Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.” (J 1, 10-12)

Kiedy Bóg się rodził pośród nas nie było dla Niego miejsca. Dziś jest podobnie, nie ma miejsca dla Boga w sercach ludzi i w świecie. Jedni są zupełni obojętni na Jego obecność, inni z Nim walczą, a jeszcze inni do tej pory Go nie poznali.

Nowonarodzony zaprasza nas do tego, abyśmy Mu przygotowali miejsce w naszych sercach i w społecznościach, w których żyjemy, by On mógł jeszcze bardziej kochać. Zaprasza nas do ewangelizacji!

Wszystkim uczestnikom wspólnot, grup, ruchów oraz stowarzyszeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy serdeczne życzenia. Niech Bóg, który rodzi się w naszych sercach, rodzinach, wspólnotach obdarzy Was mocą duchową, nadzieją i odwagą, abyście mieli siły do tego, by przygotować mu miejsce w sercach, rodzinach i społecznościach, które Go jeszcze nie znają.

Niech Duch Święty obdarzy każdego z Was pięknym doświadczeniem narodzenia Jezusa Chrystusa oraz wszelkimi potrzebnymi łaskami.

Mamy nadzieję, że miłym prezentem dla każdego będą słowa ks. kard. Stanisława Ryłko (zamieszczamy je poniżej), które mówią nam jak Kościół i Ojciec św. widzą ruchy, czego oczekują i jakie nadzieje w nich pokładają.

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

o. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Kard. Stanisław Ryłko
Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich

Droga «dojrzałości kościelnej» stowarzyszeń i ruchów katolickich...

Spotkanie Stowarzyszeń i Ruchów Kościelnych Archidiecezji Krakowskiej

Łagiewniki, 23 października 2010

1. Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników tego *Spotkania Stowarzyszeń i Ruchów Kościelnych Archidiecezji Krakowskiej*, a czynię to w imieniu Papieskiej Rady ds. Świeckich, czyli tego *dykasterium* watykańskiego, któremu Ojciec Święty powierzył troskę o ten właśnie wymiar życia i działalności laikatu w Kościele powszechnym. Księdzu Kardynałowi Stanisławowi dziękuję za zaproszenie, które przyjąłem z wielką radością, gdyż chodzi tu o niezwykle doniosłą sprawę w życiu Kościoła w naszych czasach. Zacznijmy więc od pytania: czym jest dla nas to dzisiejsze Spotkanie? Jak mamy go przeżywać? Przede wszystkim jest ono jakąś szczególną „epifanią” czyli objawieniem Kościoła Krakowskiego w wielkim bogactwie darów charyzmatycznych, którymi Duch Święty go ubogaca. Spotkanie to jest więc okazją do dziękczynienia za te dary, jak również do pogłębienia poczucia odpowiedzialności za właściwe ich użycie na służbie misji Kościoła tu i teraz. Każdy dar staje się bowiem dla nas zadaniem, a nie rzadko prawdziwym wyzwaniem, aby go nie zmarnować. Spotkanie to jest także dla nas wszystkich szczególną szkołą *duchowości komunii*. Istnieje wielka różnorodność pośród was: różnorodność charyzmatów, metod i programów apostołstwa, a przecież stanowicie jedno w łonie Kościoła. *“Congregavit nos in unum Christi*

amor...” W czasie tego Spotkania jesteśmy więc wszyscy wezwani do “uczenia się Kościoła” (Kard. K. Wojtyła) jako *tajemnicy komunii*. Mówiąc o wielości charyzmatów zakonnych w Kościele św. Bernard napisał: “Podziwiam je wszystkie. Pod względem obserwacji, jestem członkiem jednego z nich, ale w miłości należę do wszystkich. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem: duchowe dobro, którego nie posiadam, otrzymuję od innych /.../ Tutaj, na ziemi wygnania Kościół jest jeszcze w drodze i - jeśli tak można powiedzieć - wciąż jest wieloraki: jest jednolitą wielością i wieloraką jednością...” (*Apologia do Wilhelma z Saint Thierry IV*, 8; PL 182, 903-904). Takiej właśnie duchowości komunii pragniemy się uczyć. A wszystko to w perspektywie nakazu misyjnego Chrystusa: “Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16,15). Racją istnienia ruchów i stowarzyszeń w Kościele jest ewangelizacja. Jesteśmy tutaj nie po to, aby przyglądać się sobie samym w poczuciu samozadowolenia, lecz aby konfrontować się z ogromem zadań misyjnych, jakie stoją przed Kościołem w Polsce i Kościołem powszechnym - aby na nie coraz lepiej odpowiadać. Jesteśmy tutaj po to, aby odważnie podjąć wielką prowokację świata współczesnego, który zdaje się coraz bardziej od Boga odchodzić. Ojciec Święty Benedykt XVI wskazuje nam drogę, gdy mówi: „Jest wiele problemów, które można by wymienić, i które muszą być rozwiązane, lecz nie mogą być rozwiązane jeśli Bóg nie będzie umieszczony w centrum, jeśli Bóg ponownie nie stanie się widzialny w świecie, jeśli nie stanie się decydujący dla naszego życia, jeśli nie wejdzie poprzez nas w świat w sposób decydujący. Uważam, że tutaj rozstrzygają się dzisiaj losy świata w tej dramatycznej sytuacji: czy Bóg - Bóg Jezusa Chrystusa - będzie obecny i uznany jako taki, czy też stanie się nieobecny...” (7 listopada 2006). Oto nasze podstawowe zadanie i misja. To jest nasza podstawowa troska i to jest nasze powołanie: dawać światu Boga. Jeśli bowiem nie dajemy Boga, dajemy zawsze zbyt mało! (Benedykt XVI)....

2. Przy okazji tego Spotkania nie sposób nie wspomnieć wydarzenia, jakie miało miejsce na placu św. Piotra w Rzymie: mam na myśli spotkanie Ojca Świętego Benedykta XVI z ruchami i nowymi wspólnotami kościelnymi, dnia 3 czerwca 2006 roku, w Wigilię Zesłania Ducha Świętego. Spotkanie to poprzedził II Światowy Kongres Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot, jaki odbył się w dniach 31 maja - 2 czerwca. Zapraszając do siebie przedstawicieli ruchów i nowych wspólnot kościelnych z całego świata zaraz na początku swego pontyfikatu, Benedykt XVI chciał podkreślić doniosłą rolę jaką one pełnią dziś w Kościele, a także dać wyraz organicznej ciągłości z nauczaniem swojego Poprzednika, Jana Pawła II, który widział w ruchach kościelnych “znak nadziei dla Kościoła i dla świata”, a także przejaw nowej “wiosny Ducha Świętego”. Przypomnijmy, iż pierwsze takie spotkanie odbyło się z jego inicjatywy dnia 30 maja 1998 roku. To wtedy ruchy kościelne usłyszały z ust Sługi Bożego Jana Pawła II: “Dzisiaj otwiera się przed wami nowy etap: etap dojrzałości kościelnej. To nie znaczy, że wszystkie problemy zostały rozwiązane. To jest raczej rodzaj wyzwania. To jest droga, jaką trzeba pójść. Kościół oczekuje od was “dojrzałych” owoców komunii i zaangażowania” (30 maja 1998). Spotkanie z Benedyktem XVI było okazją do weryfikacji owych “owoców dojrzałości”.

Decyzja o spotkaniu z ruchami kościelnymi była jedną z pierwszych decyzji, jakie Benedykt XVI podjął już niespełna dwa miesiące po swoim wyborze. I nie była to decyzja przypadkowa. Ojciec Święty śledzi fenomen ruchów kościelnych od wielu lat, a czyni to z pasją teologa i pasterza. Początki tych kontaktów sięgają połowy lat sześćdziesiątych, kiedy Joseph Ratzinger był profesorem teologii w Tubingen. Były to trudne lata posoborowe, a pojawienie się tych nowych wspólnot okazało się dla Kościoła darem prawdziwie opatrnościowym. Wspominając tamte czasy, Kardynał Ratzinger pisał: “Oto niespodziewanie pojawiło się coś, czego nikt nie planował. Oto - żeby tak powiedzieć - sam Duch Święty ponownie poprosił o głos. I w wielu młodych mężczyznach i kobietach ponownie rozkwitła wiara - wiara bez zastrzeżeń /.../ wiara przeżyta w swojej integralności jako cenny dar, który daje życie” (*Movimenti ecclesiali e la loro collocazione teologica...*, p.24). Później, u boku Jana Pawła II jako Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary, stał się wiernym interpretatorem jego nauczania o ruchach kościelnych i nowych wspólnotach i był dla nich ważnym punktem odniesienia. Widzi on w ruchach “sposoby głębokiego przeżywania wiary”, rodzaj prowokacji jakiej Kościół ciągle potrzebuje, rodzaj “twórczych mniejszości”, które według Arnolda Toynbee są decydujące dla przyszłości. Stąd właściwe odczytanie tego “znaku czasu”, jakim są ruchy kościelne, jest dla Kościoła tak ważne.

Aby od strony teologicznej poprawnie ująć fenomen ruchów kościelnych - według Kardynała Ratzingera - nie wystarcza dialektyka zasad: instytucja/charyzmat, chrystologia/pneumatologia, hierarchia/profetyzm, ponieważ Kościół nie jest zbudowany dialektycznie lecz organicznie. Kardynał proponuje inną drogę, to znaczy podejście historyczne i widzi w "apostolskości" miejsce teologiczne dla ruchów i nowych wspólnot w Kościele. Racją ich bytu w Kościele jest więc misja, ewangelizacja, która przekracza granice Kościołów partykularnych i otwiera się "aż po krańce świata"... Stąd szczególnie związek ruchów z misją Następców Św. Piotra. "Papieżstwo nie stworzyło ruchów - pisze Kardynał Ratzinger - ale było dla nich zawsze oparciem w strukturze Kościoła, pilastrem ich kościelnego charakteru. /.../ Papież potrzebuje tego rodzaju posług, i oni go potrzebują, i właśnie we wzajemności tych posług dokonuje się symfonia życia kościelnego" (*ibidem* pp.39,46). Fenomen ruchów jest pewną stałą w życiu Kościoła i jest obecny w całej jego historii. Jest rzeczą niezwykle pouczającą śledzenie jak w ciągu całej historii Duch Święty interweniował wzbudzając coraz to nowych świętych i coraz to nowe charyzmaty, jako odpowiedź na coraz to nowe wyzwania jakie świat rzucał misji ewangelizacyjnej Kościoła. I tak jest również dzisiaj. Kardynał Ratzinger daje również wiele wskazówek bardzo konkretnych i praktycznych. Z jednej strony przestrzega ruchy przed ryzykiem pewnych jednostronności, przesadnego skupiania się na sobie samych i błędnego absolutyzowania własnych programów, a z drugiej strony ostrzega pasterzy i zachęca ich, aby nie ulegali pokusie absolutnej jednolitości w organizacji i planowaniu duszpasterstwa. Mówi: "Lepiej mniej organizacji, a więcej Ducha Świętego" (*ibidem*, p.30) - zasada, która zawsze zachowuje swoją aktualność. Charyzmat do swojego rozwoju potrzebuje niezbędnej przestrzeni wolności. Dla Kardynała Ratzingera klasycznym modelem ruchu kościelnego jest franciszkanizm w swej początkowej fazie rozwoju. W czasach biedaczyny z Asyżu Kościół przeżywał ciężki kryzys, a Papież Innocenty III dostrzegł właśnie we Franciszku, który wraz ze swymi przyjaciółmi starał się po prostu żyć Ewangelią w sposób dosłowny i radykalny, siłę zdolną odnowić cały Kościół. Franciszek - pisze Kardynał Ratzinger - "nie myślał o stworzeniu nowego zakonu, gdyż wystarczały mu te już istniejące. W tej sytuacji, kiedy chrześcijaństwo stało się ociężałe, nieprzejrzyste, przytłumione pokrywą szarego codziennego egoizmu, chciał po prostu od nowa głosić Ewangelię i gromadzić lud Pański /.../ Z tego pragnienia zrodził się - prawie wbrew jego woli - ruch, który w końcu - także w jakiejś mierze wbrew jego woli - przyjął formę kanoniczną zakonu" (*Dio e il mondo...* p.361). Historia św. Franciszka pokazuje nam, że ruchy kościelne nie są więc wspólnotami jakichś "super-chrześcijan", ale - zwyczajnie - grupami mężczyzn i kobiet, młodzieży i dorosłych, którzy pragną po prostu na serio żyć Ewangelią, przeżywać swoją wiarę i swoją przynależność do Chrystusa w sposób dojrzały i konsekwentny.

Po wyborze na Stolicę Piotrową, Benedykt XVI dalej poświęca ruchom kościelnym wiele uwagi i często wraca do tego tematu: "Kościół musi dowartościować te wspólnoty i równocześnie musi je kierować z wielką mądrością duszpasterską, aby swoimi wielorakimi darami przyczyniały się jak najlepiej do budowy wspólnoty kościelnej..." - dodając - "Kościół lokalny i ruchy nie przeciwstawiają się sobie na wzajem, lecz razem stanowią żywą strukturę Kościoła" (22 sierpnia 2005). Przy innej okazji Papież mówił do Biskupów: "Po Soborze Duch Święty dał nam "ruchy" /.../ są one miejscami żywej wiary, gdzie młodzi i dorośli przyjmują model życia w wierze jako bezcenną szansę jakiej nie można zmarnować. Dlatego proszę was, abyście wychodzili na przeciw ruchom z wielką miłością" (18 listopada 2006). A przemawiając ostatnio do jednego z ruchów kościelnych Benedykt XVI wrócił do kwestii wzajemnego stosunku instytucji i charyzmatu: "W Kościele nie ma przeciwieństwa lub sprzeczności pomiędzy wymiarem instytucjonalnym i charyzmatycznym, którego ruchy są wymownym wyrazem, ponieważ obydwa są współistotne dla Bożej konstytucji Ludu Bożego. W Kościele także istotne instytucje są charyzmatyczne, a z drugiej strony charyzmaty muszą w taki lub inny sposób zinstytucjonalizować się, aby zapewnić sobie spójność i ciągłość. W ten sposób obydwa wymiary, pochodzące od tego samego Ducha Świętego, dla dobra Ciała Chrystusa, współdziałają razem, aby uobecnić tajemnicę i dzieło zbawcze Chrystusa w świecie" (24 marca 2007).

3. Wróćmy jednak do spotkania Benedykta XVI z ruchami kościelnymi i nowymi wspólnotami dnia 3 czerwca 2006 roku. Plac św. Piotra i cała Via Conciliazione zapełniły się

ponad dwustu tysiącami przedstawicieli około stu różnych ruchów i nowych wspólnot, przybyłych ze wszystkich stron świata. Było to wspaniałe świadectwo wiary, które zdumiało świat. Okazało się, że w czasach, gdy tyle mówi się o laicyzmie, sekularyzacji, czy wręcz o nawrocie pogaństwa - wiara jest możliwa, i to wiara pełna radości i entuzjazmu, wiara bez kompleksów niższości czy też lęków wobec współczesnego świata. Wszyscy oni przybyli na zaproszenie Benedykta XVI, aby pokazać światu, że "pięknie jest być chrześcijaninem, a świadczyć o tym, daje ogromną radość..." Temat piękna chrześcijaństwa jest jednym z centralnych tematów nauczania Ojca Świętego. Już w dniu inauguracji swojego Pontyfikatu Benedykt XVI mówił: "Nie ma nic piękniejszego, jak być dotkniętym i zaskoczonym przez Ewangelię i przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, jak poznać Go i pobudzać innych do przyjaźni z Nim" (24 kwietnia 2005). Zbyt często obraz chrześcijaństwa w oczach naszych współczesnych jest zniekształcony. W dobie apoteozy wolności bez granic, często patrzy się nań wyłącznie poprzez pryzmat zakazów i ograniczeń jakie nakłada na wierzących. Powstaje w ten sposób bariera lęków i uprzedzeń nie do pokonania. Papież się temu zdecydowanie przeciwstawia. Chrześcijaństwo nie jest zniewoleniem człowieka, lecz drogą ku pełni wolności. Chrystus i Jego Ewangelia są jednym wielkim TAK dla człowieka i jego wielkiej godności, TAK wypowiedzianym przez Boga samego. Chrześcijaństwo to na wskroś pozytywny i fascynujący program życiowy, który jest najpełniejszą odpowiedzią na najgłębsze tęsknoty ludzkiego serca: pragnienie szczęścia, radości i prawdziwej wielkości. A my chrześcijanie mamy to światu pokazać. Przed wyjazdem na Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii, dziennikarz Radia Watykańskiego zadał Ojcu Świętemu pytanie: "Co przede wszystkim Ojciec Święty chciałby przekazać młodym, którzy już przybywają do Kolonii?" Odpowiedź była bardzo zwięzła: "Chciałbym przekonać młodych, że być chrześcijaninem to piękna sprawa..." To właśnie było nicią przewodnią także owego spotkania Następcy Św. Piotra z ruchami i nowymi wspólnotami kościelnymi na placu Św. Piotra dnia 3 czerwca 2006 roku. To właśnie dzięki charyzmatom poszczególnych ruchów i wspólnot wszyscy oni spotkali w życiu Chrystusa - "najpiękniejszego z synów ludzkich" (por Ps 45,3). On stał się ich życiową pasją i przemienił ich życie - często w sposób radykalny. W swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est*, Benedykt XVI napisał: "Na początku bycia chrześcijaninem znajduje się nie tyle wybór etyczny lub wielka idea, ile spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która otwiera nowy horyzont życia i wraz z tym, nadaje mu decydujący kierunek" (n.1). Świadczyć o pięknie Chrystusa i Jego Ewangelii i o pięknie Chrześcijaństwa jest naszym podstawowym zadaniem. A w naszych czasach, dzięki charyzmatom poszczególnych ruchów i nowych wspólnot, świadectwo to nabiera szczególnej mocy i siły przekonującej. W specjalnym przesłaniu do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnym Papież napisał: "Ruchy kościelne i nowe wspólnoty są dzisiaj jasnym znakiem piękna Chrystusa i Kościoła, Jego Oblubienicy. Wy należycie do żywej struktury Kościoła. Kościół wam dziękuje za wasze zaangażowanie misyjne, za ciągle rozwijającą się pracę formacyjną w rodzinach, za dzieło budzenia powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, jakie prowadzicie..." (22 maja 2006). A w homilii w czasie nieszporów z wigilii Zesłania Ducha Świętego Benedykt XVI mówił o potrzebie jedności w wielości, a także o konieczności głębokiej komunii z Biskupami, następcami apostołów, oraz Następcą Św. Piotra dla dobra jednego Ciała Chrystusa jakim jest Kościół. Na zakończenie Ojciec Święty powiedział: "Droży przyjaciele, proszę was abyście byli jeszcze bardziej, o wiele bardziej, współpracownikami uniwersalnej posługi apostoelskiej Papieża, otwierając drzwi Chrystusowi. To jest najlepsza posługa Kościoła dla ludzi..." (3 czerwca 2006). Ojciec Święty liczy więc na waszą współpracę, liczy przede wszystkim na waszą "wyobraźnię misyjną" zdolną zanościć Ewangelię w najbardziej niedostępne areopagi współczesnego świata i współczesnej kultury.

4. Postarajmy się teraz pogłębić nieco naszą refleksję nad tematem spotkania Ojca Świętego z ruchami kościelnymi: "Piękno bycia chrześcijanami i radość dawania o tym świadectwa". Temat ten zrodził się - jak powiedzieliśmy - ze słów Benedykta XVI wypowiedzianych w homilii na inaugurację Pontyfikatu: "Nie ma nic piękniejszego jak być dotkniętym i zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego jak poznać Go i pobudzać innych do przyjaźni z Nim" (24 kwietnia 2005). Umieszczając w centrum życia chrześcijańskiego osobę Chrystusa, Papież wskazuje na najgłębszy sekret Jego siły oddziaływania na serce człowieka: to znaczy piękno. Dzisiaj piękno stanowi temat bardzo aktualny. Świat jaki nas otacza jest bardzo często światem zdominowanym przez kult brzydoty,

poddany agresywnej sile namiastek prawdziwego piękna, które uwodzą wielu ludzi, czyniąc ich niewolnikami i więźniami kłamstwa. W naszej epoce to przede wszystkim wielki teolog Hans Urs von Balthasar, dzięki swojemu dziełu "estetyki teologicznej" pomógł myśli chrześcijańskiej odkryć w pięknie kategorię decydującą dla życia uczniów Chrystusa. Pisze szwajcarski teolog: "W świecie bez piękna - chociaż ludzie nie mogą obejść się bez tego słowa i mają go ciągle na ustach, zamazując jego właściwy sens - w świecie, który być może nie jest pozbawiony piękna, lecz nie jest w stanie go dostrzec, liczyć się z nim, również dobro traci swoją siłę atrakcyjną, oczywistość powinności bycia realizowanym /.../ W świecie, który nie jest już zdolny do potwierdzania piękna, argumenty na rzecz prawdy tracą swoją siłę logicznej konkluzji. /.../ Proces, który prowadzi do konkluzji staje się mechanizmem, który nikogo już nie przekonuje, a sama konkluzja przestaje być konkluzją" (*La percezione della forma*, p. 11). Piękno jest więc sprawą niezmiernie istotną dla człowieka i sięga daleko poza sferę płytko rozumianej estetyki. Piękno to blask prawdy i blask dobra...

Wymiar piękna jest fundamentalny dla naszego bycia chrześcijanami, a wiedzą o tym wszyscy, którzy w swoim życiu spotkali Chrystusa. Według von Balthasara, w spotkaniu z misterium Chrystusa, doświadczenie "bycia porwanym" przez Jego piękno, wyznacza początek rzeczywistego pójścia za Mistrzem i naśladowania Go: "Bycie porwanym znajduje się u genezy chrześcijaństwa. Apostołowie są porwani przez to co widzą, słyszą i czego dotyczą, przez to co się objawia w formie; Jan (przede wszystkim on, ale także i pozostali) opisuje ciągle od nowa jak w spotkaniu, w dialogu, forma Jezusa nabiera na znaczeniu, w sposób bezbłędny krystalizują się jej kontury i jak niespodziewanie i w sposób niewyraźny pojawia się ów błysk, który powala człowieka na ziemię w postawie adoracji, aby go przetworzyć jako wierzącego i pociągnąć do pójścia za Chrystusem" (*ibidem*, pp. 23-24). Przychodzą tu na pamięć słowa proroka Jeremiasza: "Uwiodłeś mnie Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś..." (Jer 20,7).

Jesteśmy wszyscy wezwani do szczególnego otwarcia się na piękno Chrystusa - jako osoby, ale również jako ruchy, wspólnoty, czy stowarzyszenia. Jesteśmy wezwani do tego, aby postawić Chrystusa w samym centrum naszych życiowych planów. Trzeba, abyśmy ożywili w sobie głębokie zdumienie i zdziwienie wiary, czyli owo wewnętrzne poruszenie duszy, które pozwala człowiekowi dotknąć tajemnicy. Ale na czym w istocie polega owo szczególne piękno, które od dwóch tysięcy lat przyciąga niezliczone rzesze osób, przemieniając gruntownie ich egzystencję? Kardynał Joseph Ratzinger wyjaśnił to zestawiając ze sobą dwa teksty biblijne odnoszące się do Chrystusa pozornie ze sobą sprzeczne: Psalm 45 - "Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich, wdzięk rozlał się na twoich wargach..." i prorocтво Izajasza o cierpiącym Słudze Jahwe: "Nie miał on wdzięku ani blasku, aby chciano na niego patrzeć, ani wyglądu by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś przed kim się twarz zakrywa..." (Iz 53,2). Kardynał Ratzinger znajduje wyjaśnienie tego paradoksu w samym sercu tajemnicy paschalnej, w której "doświadczenie piękna osiągnęło nową głębię, nowy realizm. Ten który jest samym Pięknem pozwolił się policzkować, opluć, koronować cierniem. /.../ Lecz właśnie w tym Obliczu tak zniekształconym ukazuje się autentyczne piękno: piękno miłości "aż do końca" (La Bellezza. La Chiesa, p.23). To właśnie dlatego Autor dodaje: "być uderzonym i zdobytym przez piękno Chrystusa jest sposobem poznania bardziej rzeczywistym i głębszym niż czysta dedukcja racjonalna" (*ibidem*, p.17). Warto w tym momencie przypomnieć słowa, jakie młody Karol Wojtyła włożył w usta brata Alberta, który przed wizerunkiem Chrystusa *Ecce Homo* tak się modli: "Jesteś jednakże straszliwie niepodobny do Tego, którym jesteś - Natrudziłeś się w każdym z nich. Zmęczyłeś się śmiertelnie. Wyniszczyli Cię - To się nazywa miłosierdzie. Przy tym pozostałeś piękny. Najpiękniejszy z synów ludzkich. Takie piękno nie powtórzyło się już nigdy później - O, jakże trudne piękno, jak trudne. Takie piękno nazywa się miłosierdzie" (*Brat naszego Boga*). Całe nasze życie chrześcijańskie jest ciągłym poszukiwaniem i odgrywaniem tego Piękna - "trudnego Piękna", ponieważ to właśnie Ono zbawia świat, jak to kiedyś trafnie powiedział F. Dostojewski.

5. Jak przekazywać piękno Chrystusa dzisiejszemu światu, dzisiejszemu człowiekowi? To jest podstawowe wyzwanie, przed jakim stają uczniowie Chrystusa w każdej epoce - a więc

również i dzisiaj. Sługa Boży Jan Paweł II napisał kiedyś: “Ludzie naszych czasów, być może nie zawsze w sposób świadomy, żądają od wierzących, by nie tylko “mówili” o Chrystusie, lecz aby im w pewnym sensie Chrystusa “pokazali” (*Novo millennio ineunte*, n.16). Dziś nie wystarczy mówić o Chrystusie - choć i to jest niezbędne! Za słowem musi stać świadectwo życia! Chrystus stawia swoim uczniom wysokie wymagania, gdy mówi: “Wy jesteście solą ziemi /.../ Wy jesteście światłem świata /.../ Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,13-16). Cięży na nas wielka odpowiedzialność, aby nie zniekształcać i nie fałszować obrazu chrześcijaństwa, Ewangelii i samego Chrystusa wobec świata. Naszym powołaniem jest dawać czytelne świadectwo o pięknie Chrystusa, o pięknie wiary, o pięknie Kościoła, o pięknie naszych wspólnot chrześcijańskich, o pięknie naszych rodzin chrześcijańskich... Podstawowy nasz problem, jako uczniów Chrystusa, to nasz sposób przeżywania wiary w Niego. Czy jesteśmy gotowi wszystko postawić na Chrystusa? Czy On rzeczywiście stanowi centrum naszego życia? Wiara żąda postaw radykalnych. Chrześcijaństwo idące na ugody z mentalnością tego świata, chrześcijaństwo selektywne, które cenzuruje Ewangelię z trudnych wymagań, chrześcijaństwo pełne kompromisów, chrześcijaństwo “rozwodnione” nie przekona i nie pociągnie nikogo. Mówiąc o pięknie bycia chrześcijaninem pytamy więc o nasz sposób przeżywania wiary i chrześcijaństwa: czy jest on rzeczywiście autentyczny, prawdziwy, piękny...

Chodzi o to, by nigdy nie utracić z pola widzenia tego co jest dla nas najbardziej istotne. Papież Benedykt XVI ciągle do tego tematu powraca. W swoim przemówieniu do uczestników V Konferencji Generalnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej nie zawahał się postawić pytań zasadniczych: “Co w rzeczywistości daje nam Chrystus? Dlaczego chcemy być uczniami Chrystusa?” Ważne są pytania i ważna jest odpowiedź, jakiej udzielił Papież: to Chrystus jest jedynym kluczem do odczytania sensu całej rzeczywistości, jaka nas otacza. Dlatego radykalny wybór Boga nie jest ucieczką od rzeczywistości, od realnych problemów współczesnego świata w którym żyjemy, a wręcz przeciwnie, jest wejściem w samo sedno rzeczywistości. Benedykt XVI podkreśla z naciskiem: “Jeśli nie znamy Boga w Chrystusie i z Chrystusem, cała rzeczywistość staje się zagadką nie do rozwiązania; nie ma drogi, i w konsekwencji, nie ma ani życia, ani prawdy. Bóg jest rzeczywistością podstawową, ale nie Bóg tylko myślany, hipotetyczny, lecz Bóg o ludzkim obliczu; to jest “Bóg-z-nami”, Bóg miłości aż po krzyż. Kiedy uczeń dochodzi do zrozumienia tej miłości Chrystusa “aż do końca”, nie może nie odpowiedzieć na tę miłość jak tylko miłością /.../: “Pójdę za Tobą dokądkolwiek się udasz...” (Łk 9,57)” (13 maja 2007).

I w tym momencie powraca temat ruchów kościelnych i nowych wspólnot. To one stały się w naszych czasach szczególnie “laboratoriami wiary” (Jan Paweł II), miejscami doświadczenia piękna bycia chrześcijaninem. Dzięki tym nowym charyzmatom, jakich Duch Święty dzisiaj tak hojnie udziela Kościołowi, wielkie rzesze ludzi świeckich: mężczyzn i kobiet, dorosłych i młodzieży na całym świecie spotkały Chrystusa i dały się zafascynować Jego pięknem. Na typ “chrześcijaństwa zmęczonego” (Benedykt XVI), zniechęconego, odpowiadają wiarą pełną radości, entuzjazmu i radykalizmu ewangelicznego. Na typ chrześcijaństwa zamkniętego w sobie samym (w zakrystii!), onieśmiałego wobec świata, odpowiadają niezwykłym żarem misyjnym i niespożytą “wyobraźnią misyjną”, która szuka odważnie coraz to nowych dróg, by nieść Chrystusa do współczesnych areopagów kultury, mediów, życia społecznego, ekonomii, polityki... Nie rzadko stają się one “znakiem sprzeciwu” i zbawienną prowokacją dla świata, budząc wielu z obojętności i przeciętności. Pokazują nam, że Ewangelia nie jest nierealistyczną utopią, ale drogą do pełni życia. Myślę, że tutaj właśnie znajduje się najlepsza miara i kryterium dojrzałości kościelnej ruchów, o której mówił Jan Paweł II.

Kończąc to moje wystąpienie, życzę wszystkim uczestnikom tego dzisiejszego Spotkania, aby stało się ono kamieniem milowym na drodze ku takiej właśnie “dojrzałości” ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń katolickich w Polsce, które są znakiem nadziei dla Kościoła i zwiastunami “nowej wiosny chrześcijaństwa”.

* * * * *

Świętość - ewangelizacja - komunია: oto wasz program

*Homilia podczas Eucharystii na Spotkaniu Stowarzyszeń i Ruchów Kościelnych Archidiecezji
Krakowskiej, Łagiewniki, 23 października 2010*

1. W życiu Kościoła, poczynając od Soboru Watykańskiego II, jesteśmy świadkami wielkiego rozkwitu stowarzyszeń i ruchów, które gromadzą ludzi świeckich świadomych swego powołania i swojej misji w świecie. Jest to niezmiernie ważny znak czasów, nad którym ciągle na nowo trzeba się pochylać, aby w pełni odczytać jego znaczenie. Sługa Boży Jan Paweł II pisał na ten temat: "W czasach najnowszych zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany /.../ Możemy wręcz mówić o nowej epoce zrzeszeń katolików świeckich. Istotnie, «obok zrzeszeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy i stowarzyszenia, o specyficznym charakterze i celach: wielkie jest bowiem bogactwo i wielorakie zasoby, którymi Duch Święty ożywia Kościół; wielkie też są zdolności organizacyjne i wspólnomyślność laikatu» (*Christifideles laici*, n.29). Ta "nowa epoka zrzeszeń katolików świeckich" jest niezwykle cennym darem Ducha Świętego dla Kościoła w naszych czasach, który budzi wielką nadzieję. Patrząc na to zjawisko, przychodzi na myśl słowa Proroka Izajasza: "Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni /.../ dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany" (Iz 43,19-20). «Oto dokonuję rzeczy nowej...». Drodzy Bracia i Siostry! To w szczególny sposób w was urzeczywistniają się dzisiaj słowa Izajaszowego proroctwa! Wasze stowarzyszenia, wspólnoty i ruchy nie są jakimś dodatkiem w życiu Kościoła. Wręcz przeciwnie, stanowią jego integralną część: w wymiarze każdej diecezji czy parafii. Jesteście darem Ducha Świętego, niezbędnym narzędziem jego misji ewangelizacyjnej, wyrazem zadziwiającej żywotności Kościoła w naszych czasach.

Dlatego przy okazji takich spotkań jak to dzisiejsze, jak nie dziękować Panu za dar stowarzyszeń, wspólnot i ruchów pełniących swą misję w Kościele Krakowskim! Bogu niech będą dzięki, iż jest was tak wiele! Jesteście tak różnorodni, gdy idzie o metody chrześcijańskiej formacji, sposoby apostołstwa i głoszenia Chrystusa! Są wśród was stowarzyszenia, które zrodziły się u nas w Polsce, a nawet w tutaj, w Kościele Krakowskim, a także takie, które mają charakter międzynarodowy i są obecne w wielu krajach świata, na wielu kontynentach. Są wspólnoty nowe, powstałe w ostatnich latach, ale są i takie, które mają za sobą długą historię i chlubną tradycję. Pośród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługuje niewątpliwie Akcja Katolicka, która po wielu latach w Polsce na nowo się odradza. Jan Paweł II mówił: "Kościół potrzebuje Akcji Katolickiej żywej, mocnej i pięknej" (26 kwietnia 2002). A spośród wspólnot, które rozkwitły w Kościele w ostatnich czasach, należy wymienić niewątpliwie ruchy kościelne, w których zarówno Jan Paweł II, jak i Jego następca Benedykt XVI widzą bezpośrednią odpowiedź Ducha Świętego na trudne wyzwania, jakie świat rzuca misji ewangelizacyjnej Kościoła w naszych czasach. Jak nie przypomnieć tutaj zaiste proroczych słów sługi Bożego Jana Pawła II wypowiedzianych pod adresem ruchów kościelnych i nowych wspólnot: "Dzisiaj do was wszystkich /.../ i do wszystkich chrześcijan, wołam z całą mocą: otwórzcie się na dary Ducha! Przyjmijcie z wdzięcznością charyzmaty jakich Duch Święty nie przestaje nam udzielać! Nie zapominajcie, iż każdy charyzmat jest dany dla dobra wspólnego, to znaczy dla dobra całego Kościoła". A potem Papież dodał: "Dzisiaj otwiera się przed wami nowy etap: etap dojrzałości kościelnej. To nie znaczy, że wszystkie problemy zostały już rozwiązane. To jest raczej wyzwanie. Droga, którą trzeba pójść. Kościół oczekuje od was "dojrzałych" owoców komunii i zaangażowania" (30 maja 1998). Natomiast Ojciec Święty Benedykt XVI, poruszając ten sam temat, zachęcał Biskupów: "Po Soborze Duch Święty dał nam "ruchy" /.../ są one miejscami, w których rozwija się żywa wiara, gdzie młodzi i dorośli odkrywają życie w wierze jako coś ważnego dla naszych czasów. Dlatego proszę was, abyście wychodzili ruchom na przeciw z wielką miłością" (18 listopada 2006). Wielości charyzmatów obecnych w życiu laikatu katolickiego, towarzyszy dzisiaj rosnąca

świadomość komunii kościelnej i wspólnej misji, czego wy wszyscy jesteście widzialnym znakiem. O potrzebie takiej właśnie komunii kościelnej pisał św. Paweł w Liście do Koryntian: "Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra..." (1Kor 12,4-7).

2. W dążeniu do "dojrzałości kościelnej", przed zrzeczeniami, wspólnotami i ruchami, stają dzisiaj trzy bardzo konkretne zadania, które warto krótko przypomnieć. Pierwsze zadanie: zrzeczenia i ruchy w Kościele winny być dla swoich członków przede wszystkim *szkołami świętości*. Nie jest to zadanie łatwe w czasach szerzącego się laicyzmu, gdy nawet wielu chrześcijan żyje tak, jakby Boga nie było. Benedykt XVI ostrzega przed chrześcijaństwem zmęczonym i zniechęconym, które utraciło radość wiary. Szerzy się dzisiaj wśród chrześcijan obojętność i przeciętność. Stąd pilna potrzeba, aby pomagać ludziom na nowo odkrywać fascynujące piękno chrześcijaństwa i to, że warto być uczniem Chrystusa. Chrystus oczekuje od każdego z nas pełni życia chrześcijańskiego według Ewangelii i gotowości postawienia w życiu wszystkiego na Boga. Dlatego wszystkie zrzeczenia i ruchy kościelne muszą coraz bardziej stawać się miejscami spotkania z żywym Chrystusem, który przemienia życie człowieka, szkołami modlitwy, która budzi w świeckich głębokie pragnienie świętości. Świat potrzebuje chrześcijan świętych, to znaczy po prostu prawdziwych, autentycznych, u których wiara i życie stanowią organiczną jedność! Chrystus ciągle nam przypomina: "Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata..." (Mt 15,13-16). Dlatego dzisiaj Kościół Krakowski dziękuje wam za wszystkie owoce świętości, jakie zrodziły się w życiu tylu waszych wspólnot.

Drugie pilne zadanie, jakie jawi się przed zrzeczeniami i ruchami kościelnymi to ewangelizacja, bycie prawdziwymi *szkołami zaangażowania misyjnego*, które budzą w ludziach świeckich odwagę i prawdziwą pasję głoszenia Ewangelii w środowiskach, w których żyją i pracują. Tego od was oczekuje Kościół! Dzisiaj nasza stara Europa, która wyrosła przecież z chrześcijańskich korzeni, staje się coraz bardziej terenem misyjnym, który woła o nową ewangelizację. O nową ewangelizację woła także nasza Ojczyzna! I tu właśnie otwiera się wielkie pole działania dla zrzeczeń i ruchów kościelnych. Musicie być wierni swemu powołaniu apostoelskiemu, misyjnemu. Nie wolno wam zamykać się w sobie, stawać się kołami wzajemnej adoracji. Przynależność do stowarzyszeń i ruchów w Kościele nie może nigdy oznaczać ucieczki od świata i jego problemów. Jesteśmy jako chrześcijanie posłani do świata, aby ten świat przemieniać od wewnątrz, na kształt ewangelicznego zaczynu. Jesteście posłani, aby dawać mu Chrystusa! Musicie się czuć współodpowiedzialni za świat, w którym żyjemy. Uczestnictwo w misji Kościoła jest waszą racją bytu! Każdy z was, za św. Pawłem, musi powiedzieć o sobie: "Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!" (1Kor 9,16). Kościół patrzy na was wszystkich z wielką nadzieją, gdyż widzi w was odpowiedź daną przez Ducha Świętego na wielkie wyzwania ewangelizacyjne naszych czasów. I równocześnie dziękuje wam za tę nową wiosnę misyjną, która dzięki wam staje się jego udziałem.

I wreszcie trzecie zadanie: *duch komunii, jedności*... Na progu trzeciego tysiąclecia, sługa Boży Jan Paweł II podkreślił rolę "duchowości komunii" w życiu Kościoła (por. *Novo millennio ineunte*, n.43). Komunia - wyjaśniał Papież - oznacza głęboką jedność Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa, oznacza zdolność widzenia przede wszystkim tego, co pozytywne w drugim człowieku, aby to przyjąć i właściwie docenić, odrzucając tendencje egoistyczne, jakie ciągle nam zagrażają, rodząc nieufność, zazdrość, zawiść, antagonizm. Duch komunii w życiu ruchów i stowarzyszeń kościelnych oznacza postawę otwarcia, która pozwala wzajemnie coraz lepiej się poznawać i współpracować, widząc w innych zrzeczeniach, wspólnotach i ruchach sprzymierzeńców w realizacji wspólnego dzieła, a nie konkurentów i rywali. Dlatego tak ważne są spotkania takie, jak to dzisiejsze, gdy wszyscy czujemy się jedną rodziną, uczestnikami tej samej misji, jaką Chrystus powierzył Kościołowi. Jak nie przypomnieć w tym momencie słów Ojca Świętego Benedykta XVI: "Wielość i jedność są nierozdzielne. Duch Święty chce waszej różnorodności, a równocześnie chce was dla jedynej ciała jakim jest Kościół /.../ Nie oszczędza nam trudu uczenia się sposobu wzajemnych odniesień w stosunku do siebie; a równocześnie

pokazuje nam, że On działa zawsze w perspektywie jednego ciała /.../ Tylko tak, jedność otrzymuje swoją moc i piękno. Weźcie udział w budowaniu jedyne go ciała Kościoła! Pasterze niech baczą, aby nie gasić Ducha (por. 1Tes 5,19) a wy nie przestaniecie przynosić darów dla całej wspólnoty” (3 czerwca 2006).

Świętość - ewangelizacja - komunია: oto wasz program. Oto najpewniejsza miara waszej „dojrzałości kościelnej”. Zebrani w imię Chrystusa wokół Ołtarza Eucharystii prosimy, aby to nasze dzisiejsze spotkanie przyczyniło się do wzrostu w waszych zreszeniach, wspólnotach i ruchach kościelnych takiej właśnie dojrzałości. Kościół was potrzebuje do pełnienia swej misji ewangelizacyjnej i bardzo na was liczy...

* * * * *

Walka duchowa w świecie i jak w niej zwyciężać

„Walka duchowa w świecie i jak w niej zwyciężać” to był główny temat Spotkania Plenarnego ORRK, które odbyło się 20 listopada br. w Warszawie. Spotkanie rozpoczęła modlitwa za zmarłych w ostatnim roku członków ORRK i liderów ruchów oraz stowarzyszeń. Szczególnie pamiętaliśmy o zmarłych tragicznie pod Smoleńskiem (O. Józef Joniec, założyciel i prezes Stowarzyszenia Parafiada oraz Teresa Walewska-Przyjałkowska, założycielka Stowarzyszenia Krzewienia Kultu św. Andrzeja Boboli), jak również o zmarłym w tym roku wieloletnim członku Zespołu Koordynującego ORRK Janku Boberze.

O. Adam Schulz SJ przedstawił aktualną sytuację w świecie w perspektywie toczącej się w nim walce duchowej. Świat stworzony przez Boga i odkupiony w Jezusie Chrystusie jest dobry, ale toczy się w nim walka duchowa, w której grzech osobisty i społeczny oraz zły duch próbują niszczyć dobro jakie Bóg daje. Nie toczymy walki przeciw światu, ale przeciw złu w świecie. Wyrazem zewnętrznym tej wewnętrznej walki duchowej są np. prześladowania chrześcijan w różnych formach dziejące się w świecie, fakt że co roku ginie za wiarę w Jezusa Chrystusa blisko 170 tysięcy chrześcijan. Innym przejawem tej walki jest dążenie ideologii takich jak sekularyzm, konsumizm, libertynizm wraz z destrukcją, jaką sieją w społeczeństwach do tego, aby ich przesłanie zostało usankcjonowane prawnymi przepisami, gwarantując im prawną swobodę działania.

Najważniejsza walka duchowa rozegrała się 2000 lat temu na krzyżu i w dniu zmartwychwstania tam Chrystus pokonał wszelkie zło, wszelki grzech oraz każde działanie złego ducha. My dziś wcielamy w życie naszych serc i świata to zwycięstwo Jezusa nad złem, jakie dokonało się na krzyżu. Nie jest to łatwe, bo grzech w różnych jego formach oraz zły duch, wszelakimi sposobami pragną niszczyć dzieło Boże i człowieka. Jednak ta walka jest zawsze walką zwycięską. Ojciec Adam ukazał różne obszary tej walki duchowej we wnętrzu człowieka, a więc: obszar myśli, wyobraźni, pamięci, uczuć ukazując, jak ważne w tym wszystkim jest kierowanie się twórczym sumieniem. Jednocześnie wskazał na różne obszary walki duchowej jakie się dzieją dziś w życiu społecznym, a więc w: rodzinie, w obszarze troski o życie, w sercach młodzieży, w wymiarze życia społecznego, kultury, polityki, oraz biznesu.

Tak jak w walce duchowej trzeba stosować metody duchowego oddziaływania jakie Kościół przez wieki wypracował, aby zwyciężać zło. A więc stały proces nawrócenia, ciągłe pogłębianie wiary w działanie i prowadzenie świata przez Boga, życie Słowem Bożym, Eucharystią, modlitwa, rachunek sumienia. Jednak w życiu społecznym stosowanie środków życia duchowego nie wystarczy, potrzeba stosować odpowiednie do danego obszaru działania społeczne, korzystać z dobrych analiz przyczyn i skutków zła, oraz poszukiwać skutecznych metod oddziaływania profesjonalnego prowadzonego przez ludzi o głębokiej wierze oraz przez grupy, środowiska społeczne aby walczyć ze złem.

Wielkim wsparciem w walce duchowej jest wspólnota Kościoła, która różnymi środkami wspiera naszą walkę poprzez sakramenty, głoszenie słowa Bożego, szerzenie nauki społecznej Kościoła oraz inne formy pracy duszpasterskiej. Niemniej jednak również i w Kościele toczy się walka duchowa, święci nie są od niej wolni, nawet można powiedzieć, patrząc na historię Kościoła to oni pierwsi musieli toczyć walkę duchową zanim stawali się jego reformatorami.

Podczas konferencji O. Adam ukazał wiele różnych praktycznych metod pracy duchowej, które mogą nam pomóc w tej walce. Nasza nadzieja na zwycięstwo nie płynie z naszej mocy, ale z mocy Ducha Świętego, który jest nam dany do tego, aby nas nieustannie umacniać i oświecać.

W drugiej wypowiedzi ks. Roberto Saltini ukazał jak ważną rolę w walce duchowej odgrywa dziś wspólnota chrześcijańska. Dzięki wspólnocie otrzymujemy nie tylko wsparcie do jej prowadzenia, ale zarazem uczymy się postaw, które dopomagają nam w tym, aby umieć dobrze rozpoznawać gdzie są obszary zła i jak się nim przeciwstawiać. Jako przykład osoby, która buduje wspólnotę zdolną do walki duchowej ks. Roberto ukazał Maryję, z Jej wrażliwością na Słowo Boże, postawą dialogu i słuchania innych, zdolnością do podejmowania służby.

Podczas spotkania odbyły się wybory do nowego składu Zespołu Koordynującego ORRK, poniżej przedstawiamy wyniki wyborów.

W związku z nominacją ks. abp Kazimierza Nycza na kardynała liderzy ruchów wystosowali list gratulacyjny z tej okazji do Jego Eminencji.

W drugiej części spotkania Regina Pruszyńska przedstawiła najważniejsze inspiracje do naszej pracy na najbliższy czas:

- ogłoszenie synodu poświęconego ewangelizacji na rok 2012,
- ogłoszenie nowej Adhortacji apostołskiej o Słowie Bożym – Verbum Domini,
- przypomniała temat nowego roku duszpasterskiego,
- oraz ukazała najważniejsze spotkania i prace jakie nas czekają w najbliższym czasie

Ojciec Adam przedstawił nową stronę internetową ORRK, która od pierwszej niedzieli Adwentu będzie już funkcjonować: www.orrk.pl

Spotkanie zwieńczyła eucharystia przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki którą poprowadził ks. Adam Włodarczyk Moderator Krajowy Ruchu Światło-Życie. W homilii wskazał na ważność trzech znaków czasów, jakie zostały nam dane w ostatnim czasie: utworzenie przez Benedykta XVI Papieskiej Rady ds. ewangelizacji, wydanie Adhortacji apostołskiej o Słowie Bożym – Verbum Domini, oraz propozycja o. Toma Forresta CSsR, aby już dziś rozpocząć przygotowania do Jubileuszu Paschy Jezusa Chrystusa, która będzie miała miejsce w roku 2033.

* * * * *

Skład nowego Zespołu Koordynującego ORRK

W dniu 21 listopada 2010 r. podczas Spotkania Plenarnego ORRK wybrany został nowy 6-osobowy skład Zespołu Koordynującego ORRK w następującym składzie:

1. O. Adam Schulz SJ – Przewodniczący
2. Regina Pruszyńska, Federacja Sodalicji Mariańskich w Polsce – Wiceprzewodnicząca
3. Ks. Roberto Saltini, Ruch Focolari – Odpowiedzialny za kontakty międzynarodowe z ruchami
4. Barbara Jaworowska, Odnowa w Duch Świętym - Sekretarz
5. Marek Seretny, Ruch Światło-Życie - Organizowanie spotkań ORRK
6. Stanisław Latek, KIK - Organizowanie spotkań ORRK

Sekretariat ORRK prowadzi Krystyna Bolewska.

* * * * *

Internetowy Serwis Ruchów Katolickich

Od Adwentu rozpoczął działalność **Internetowy Serwis Ruchów Katolickich** www.orrk.pl w którym znajdują się materiały o ruchach, kongresach, bieżące informacje na temat prac ORRK. Znajdują się w nim linki do ponad 100 ruchów i stowarzyszeń oraz wszystkich Diecezjalnych Rad Ruchów Katolickich, o ile mają swoją stronę internetową. Będziemy go systematycznie ubogacali oraz przedstawiali na bieżąco informacje o pracach ruchów oraz o Diecezjalnych Radach Ruchów – liczymy na współpracę z wami. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy nabierze on ostatecznych kształtów.

* * * * *

Ogólnopolskie spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w diecezjach

Mimo wielkich zamieci i trudności z podróżą w dniu 2 grudnia odbyło się spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w poszczególnych diecezjach. Niektórzy księżą utknęli w zaspach śnieżnych, lub w korkach. Jesteśmy wdzięczni za poświęcenie zarówno tym którzy nie dotarli na spotkanie jak i tym, którzy z trudami na nie przybyli. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 20 diecezji.

Ojciec Adma Schulz SJ przedstawił najważniejsze wyzwania, jakie stoją przed nami w pracy z ruchami. Wskazał on, że najważniejszym priorytetem naszej pracy na najbliższe dwa lata jest ewangelizacja, zarówno ewangelizacja bezpośrednia, jak i ewangelizacja doświadczenia świata, kultury, która nas otacza, a więc ewangelizacja życia społecznego. Poza niepokojem wynikającym z nasilających się procesów sekularyzacyjnych ważną inspiracją do naszej pracy winno stać się przygotowanie do Synodu Biskupów, który odbędzie się w 2012 r., a będzie poświęcony tematowi: „Nowa ewangelizacja dla przekazania wiary chrześcijańskiej”.

Kolejnym wyzwaniem jest pogłębienie miłości do Kościoła. Jest to o tyle ważne, że obecnie w mediach obraz Kościoła jest sprowadzany do czysto ludzkiej instytucji, którą „rządzą źli pasterze”. Wielu ma trudności z pokochaniem Kościoła, który jest tak bardzo grzeszny – pedofilia. Żyjemy w czasach zmiany nastawienia do Kościoła hierarchicznego w Polsce a zarazem świadomego ataku na Kościół różnych sił międzynarodowych – bo nie dotyczy to tylko Polski, ale i Papieża oraz innych Kościołów w innych krajach.

Ataki na Kościół dokonują się często na podstawie ukazywania słabości kościoła lub zła dziejącego się w nim – bez względu czy jest ono prawdziwe czy urojone. Stąd ważne jest w miarę szybkie ukazywanie właściwego stosunku do różnych problemów jak ostatnio – świeckości państwa, kwestia komisji majątkowej, czy in vitro, aby dać członkom ruchów w miarę szybko właściwe argumenty w dyskusjach, jakie się toczą w rodzinach, miejscach pracy, w szkołach, czy w mediach.

Nasza odpowiedź jest pozytywna - ukazujemy świeckich jako animatorów życia kościoła, jako tych którzy tworzą wspólnotę kościoła:

- w rodzinie – kościół domowy
- poprzez tworzenia małych wspólnot kościoła jakimi są wspólnoty ruchów
- w parafii i diecezji, poprzez aktywny udział w jej pracach
- w świecie poprzez świadectwo oraz prowadzone apostołstwo i ewangelizację.

Pomocą w pełniejszym zrozumieniu Kościoła jest podjęty od Adwentu 3-letni Program Duszpasterski Kościoła: „Kościół domem i szkołą komunii”.

Ciągle aktualną sprawą jest pogłębianie formacji świeckich jako tych, którzy są obdarzeni właściwym sobie powołaniem oraz płynącą z niego duchowością i misją apostołską. W tym względzie pomoc zarówno świeckim, jak i samym kapłanom jest niezbędną. Cieszy fakt wprowadzenia w wielu Seminariach Duchownych przedmiotu: teologia świeckich oraz teologia zrzeczeń, ale ciągle są takie gdzie tych przedmiotów w ogóle się nie wykłada.

W przyszłym roku jednym z ważnych kierunków pracy będzie wsparcie rozwoju współpracy pomiędzy ruchami na poziomie diecezji. Cieszy fakt, że w wielu diecezjach takie Rady już działają (29 diecezji), ale są i takie które nie mają takiej przestrzeni współpracy pomiędzy ruchami. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom w tym względzie ORRK zorganizuje 19 lutego 2011 roku spotkanie tylko dla Diecezjalnych Rad Ruchów Katolickich, tak aby ukazać inspiracje do pracy, posłuchać też o problemach na jakie napotykają Rady w swojej działalności.

Kapłani odpowiedzialni za ruchy podkreślali że czasami członkowie ruchów nie dostrzegają wagi spotykania się z innymi ruchami, są bardziej skupieni na pracy w swoim ruchu. Jednak jako pozytywne doświadczenie wskazywano że oddolnie powstaje wiele inicjatyw ewangelizacyjnych, charytatywnych, kulturalnych gdzie członkowie ruchów współpracują między sobą i podejmują wspólne apostołstwo. Jako cenne uznali duszpasterze włączanie się członków ruchów w formację na rzecz przygotowania do bierzmowania, i małżeństwa oraz pomoc w duszpasterstwie rodzin. Jest też wiele ruchów, które oczekuje pomocy od Diecezjalnych Rad Ruchów w dziedzinie formacji duchowej i pastoralnej.

Jako ważne uznane zostało organizowanie raz do roku spotkanie kapłanów pracujących z ruchami w diecezji, tak aby pogłębić ich przygotowanie do tej pracy oraz udzielić im stosownego pastoralnego wsparcia.

Spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze kapłańskiego zatroskania o rozwój ruchów. Następne takie spotkanie zaplanowano na październik 2011 roku.

Kapłani którzy są odpowiedzialni za animację rozwoju ruchów, wspólnot, grup i stowarzyszeń w poszczególnych diecezjach

Archidiecezja Białostocka - ks. Zbigniew Snarski
Diecezja Bielsko-Żywiecka - ks. Franciszek Płonka
Diecezja Bydgoska - ks. Wenancjusz Zmuda
Archidiecezja Częstochowska - ks. Dariusz Nowak
Diecezja Elbląska - ks. Piotr Bryk
Diecezja Ełcka - ks. Jarosław Buchowiecki
Archidiecezja Gdańska - ks. Jacek Socha
Diecezja Gliwicka - ks. Jarosław Buchenfeld
Diecezja Drohiczyńska - ks. Andrzej Lubowicki
Archidiecezja Gnieźnieńska - ks. Jacek Orlik
Diecezja Kaliska - ks. Henryk Orszulak
Archidiecezja Katowicka - ks. Piotr Kurzela
Diecezja Kielecka - ks. Marian Królikowski
Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska - ks. Zbigniew Woźniak
Archidiecezja Krakowska - ks. Mariusz Susek
Diecezja Legnicka - ks. Jarosław Święcicki
Archidiecezja Lubelska - ks. Andrzej Krasowski
Diecezja Łomżyńska - ks. Wojciech Nowacki
Diecezja Łowicka - ks. Robert Kwatek
Archidiecezja Łódzka - ks. Grzegorz Dziewulski
Diecezja Opolska - ks. Piotr Adamów
Diecezja Pelplińska - ks. Antoni Dunajski
Diecezja Płocka - ks. Roman Bagiński
Archidiecezja Poznańska - ks. Mateusz Misiak
Archidiecezja Przemyska - Kuria Metropolitalna (ks. Marek Wasąg)
Diecezja Radomska - ks. Piotr Walkiewicz
Diecezja Rzeszowska - ks. Andrzej Sroka
Diecezja Sandomierska - ks. Adam Stachowicz
Diecezja Siedlecka - ks. Mirosław Sidoruk
Diecezja Sosnowiecka - ks. Grzegorz Maciejewski
Archidiecezja Szczecińsko-Kamieńska - ks. Mariusz Koluczek
Diecezja Świdnicka - Wydział Duszpasterski Kuria Diecezjalna
Diecezja Tarnowska - ks. Paweł Płatek
Diecezja Toruńska - ks. Bogusław Dygdała
Archidiecezja Warmińska - ks. Marek Proszek
Archidiecezja Warszawska - ks. Paweł Gwiazda
Diecezja Warszawsko-Praska - ks. dr Jerzy Gołębiowski
Diecezja Włocławska - ks. Marcin Idzikowski
Archidiecezja Wrocławska - ks. Grzegorz Michalski
Diecezja Zamojsko-Lubaczowska - ks. Krzysztof Świta
Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska - ks. Andrzej Sapieha
Diecezja Ordynariat Polowy - ks. Stanisław Gulak

* * * * *

Powstrzymać degradację rodziny

Niska dzietność polskich rodzin, zagrożenie ubóstwem rodzin wielodzietnych, zwiększająca się liczba rozwodów i separacji to tylko niektóre z niepokojących rezultatów nieudolnej polityki rodzinnej. O zmianę tego trendu zaapelowali członkowie Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski w liście otwartym do posłów. W dokumencie przypominają, że minęły już dwa lata od podpisania przez tę Komisję Deklaracji w sprawie polityki rodzinnej, a nadal postulaty w niej zawarte nie zostały zrealizowane. List do posłów podpisali Joanna Krupska, Antoni Szymański i Paweł Wosicki, członkowie zespołu ze strony kościelnej. Poniżej publikujemy pełen test listu.

List otwarty do Posłów RP w sprawie polityki rodzinnej

Szanowna Pani Poseł, Szanowny Panie Pośle

Mając na uwadze narastające problemy polskich rodzin i dzieci oraz braki w polityce społecznej na ich rzecz, a z drugiej strony aktualne prace nad budżetem państwa na 2011 rok, zwracamy się do Pani/a Poseł/a z prośbą o zaangażowanie na rzecz poprawy tego stanu rzeczy.

Pozornie wydaje się, że w Polsce rodzina nie jest zagrożona. W badaniach społecznych to właśnie rodzina wymieniana jest jako centralna wartość i niemal wszyscy wypowiadają się o niej pozytywnie. Nie można jednak nie zauważać, że w wyniku szybko zachodzących zmian kulturowych, ubóstwa, braku wystarczająco aktywnej polityki społecznej na rzecz rodzin, sytuacja wielu z nich jest kryzysowa.

Najbardziej spektakularnym wskaźnikiem kryzysu rodzin jest niska dzietność w polskich rodzinach, która od dawna nie zapewnia już prostej zastępowalności pokoleń. Tymczasem coraz lepiej rozpoznane skutki depresji demograficznej w postaci osłabienia rozwoju społecznego i gospodarczego, czy groźby załamania systemu emerytalnego, nie powodują adekwatnych działań zaradczych ze strony państwa. Powodem takiego stanu rzeczy nie jest niechęć do posiadania dzieci lecz zbyt wysokie obciążenia związane z utrzymaniem i wychowaniem potomstwa. Wiele rodzin ma mniej dzieci, niż początkowo planowało, ponieważ realizację ich zamierzeń utrudniają warunki bytowe w jakich im przyszło żyć. W Polsce decyzja o większej liczbie dzieci wiąże się zbyt często ze zgodą na życie w skrajnym ubóstwie, co dobrze ilustruje diagram 1.

Jak widać na diagramie nr 1, już trójka dzieci w rodzinie poważnie zwiększa zagrożenie ubóstwem. Statystyki pokazują, że średnia rodzina wychowująca trójkę (i więcej) dzieci jest w znacznie większym stopniu zagrożona ubóstwem niż np. rodziny emerytów, rencistów czy rodziców samotnie wychowujących dzieci.

Jak czytamy w raporcie GUS pt. „Sytuacja gospodarstw domowych w 2008 r.”: „W najgorszej sytuacji znajdowały się gospodarstwa małżeństw z 3 i więcej dzieci – ok. 640 zł na osobę w gospodarstwie domowym (o 38,8% poniżej średniej dla Polski ogółem).

Dla porównania rodziny samotnych matek lub ojców z dziećmi na utrzymaniu dysponowały przeciętnie w 2008 r. ok. 835 zł na osobę.” Z tego samego raportu dowiadujemy się, że 45% rodzin z 4 i więcej dzieci żyje poniżej relatywnej granicy ubóstwa (dochód na osobę mniejszy niż 50% średniej krajowej), a 18% tych rodzin poniżej minimum egzystencji (dochód niewystarczający do zaspokojenia elementarnych potrzeb, prowadzący do biologicznego wyniszczenia).

Brak polityki rodzinnej, traktowanie posiadania dzieci jako sprawy prywatnej obywatela, jest od początku lat 90-tych charakterystyczną cechą wszystkich kolejnych rządów. Ten element polityki społecznej, w której dla rodziny nie ma miejsca, jest cechą specyficznie polską, żaden inny kraj Europy nie przeznaczają tak mało środków na wsparcie rodziny jak Polska. Efekt tego jest taki, że Polska jest krajem, w którym zasięg ubóstwa wśród dzieci jest największy w Europie. Ilustruje to diagram 2.

Diagram 1

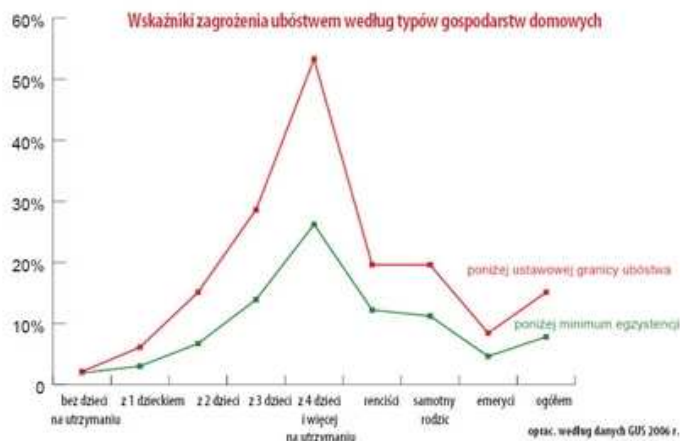


Diagram 2

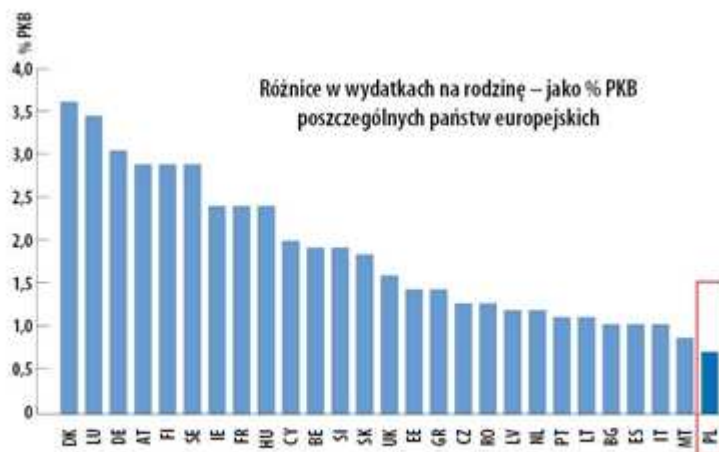


Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że wydatki na politykę rodzinną są u nas najniższe w całej Europie! Ilustruje to diagram 3, pokazujący procent PKB, jaki poszczególne kraje UE przeznaczają na wsparcie rodziny. Jak widać, kwota przeznaczana na pomoc rodzinie z dziećmi na utrzymaniu jest w Polsce najniższa w Europie i wynosi 0,76% PKB. W wielu krajach Europy rodzina uczestniczy w podziale PKB w stopniu kilkakrotnie większym, niż w Polsce.

Co więcej, zamiast systematycznie zwiększać nakłady na rodzinę i nadrobić dystans dzielący nas od standardów europejskich, na naszych oczach likwidowany jest system świadczeń rodzinnych zapewniający zasiłki rodzinne i dodatki do nich dzieciom z najuboższych rodzin. W ciągu ostatnich lat z systemu wsparcia „wypadło” ok.3 mln dzieci! Przyczyną tego stanu rzeczy jest wieloletni brak waloryzacji progów uprawniających do zasiłków rodzinnych i pomocy społecznej.

Jakby tego było mało, mnożą się postulaty dalszych oszczędności na dzieciach i rodzinach, np. proponuje się ograniczanie ulgi rodzinnej na dzieci a także likwidację zasiłków porodowych.

Diagram 3



Innym objawem kryzysu rodziny w naszym kraju jest narastający problem samotnego wychowania dzieci, głównie za przyczyną rozpadów związków małżeńskich i konkubinatów. Liczba rozwodów i separacji ma od kilku lat poziom ok. 70 tysięcy rocznie. Oznacza to, że problem dotyka bezpośrednio ok. 250 tysięcy osób rocznie (rodziców i ich dzieci). Niestety bagatelizuje się głębokie konsekwencje psychologiczne i społeczne tego stanu rzeczy i odrzuca zmiany prawne, jakie mogą spowodować poprawę relacji małżeńskich i zmniejszenie liczby rozwodów (np.: poprzez upowszechnienie mediacji i terapii rodzinnej).

W tej dramatycznej sytuacji, **apelujemy do Pani/Pana Poseł/Posła o osobiste zaangażowanie się w politykę społeczną na rzecz rodzin i popieranie rozwiązań wspierających rodzinę. Za podstawowe zadania w tym zakresie uważamy wdrożenie programu przeciwdziałania ubóstwu rodzin, szczególnie rodzin wielodzietnych, przywrócenie świadczeń rodzinnych dzieciom, które utraciły je w ostatnich latach, upowszechnienie płatnych urlopów wychowawczych, a w dalszej perspektywie zwiększenie wydatków na politykę rodzinną do średniej w Unii Europejskiej.**

Dobro i wolność każdego z obywateli naszego państwa zależy od rodzin, które dają im oparcie i zachętę do pracy i działania nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Państwo nie powinno zastępować rodziny w jej funkcjach opiekuńczych i wychowawczych, ale wspierać ją mądrą polityką rodzinną.

Z poważaniem

Członkowie Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski
Joanna Krupska, Antoni Szymański, Paweł Wosicki

PS. W załączeniu przesyłamy Deklarację Komisji Wspólnej Rządu RP i Episkopatu Polski w sprawie Rodziny z dnia 19.11.2008 r., w której Rząd zobowiązał się do konkretnych działań na rzecz rodziny, a która w wielu punktach nie jest niestety realizowana.

Deklaracja w sprawie polityki rodzinnej Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski

Rodzina powinna być podstawowym podmiotem działań państwa. Priorytetem polityki społecznej winno być tworzenie optymalnych warunków dla zakładania i funkcjonowania rodzin w Polsce. Działania w tym zakresie powinny być podejmowane przy wsparciu i współpracy władz samorządowych, partnerów społecznych i organizacji pozarządowych. Ważnym i istotnym partnerem w tych działaniach jest Kościół katolicki oraz inne Kościoły i związki wyznaniowe. Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski uznaje za priorytetowe następujące zagadnienia polityki rodzinnej:

1. Pilne i stopniowe **zwiększenie nakładów z budżetu państwa na rodzinę** tak, by osiągnęły średni poziom krajów Unii Europejskiej.

2. **Umożliwienie rodzicom połączenia ich ról rodzinnych i zawodowych.** Szczególnie cenne są działania zmierzające do stworzenia im realnej możliwości wyboru pomiędzy wychowywaniem swoich dzieci w domu a możliwością korzystania z opieki nad dziećmi poza domem.

3. **Pomoc materialna rodzinom wielodzietnym**, w których wychowuje się 1/3 polskich dzieci, a których sytuacja jest najtrudniejsza.

4. **Wspieranie rodzin najłabszych dochodowo**, poprzez rozwój systemu świadczeń rodzinnych. W 2009 r. dokonana zostanie rewizja progów dochodowych oraz wysokości świadczeń rodzinnych i dodatków do nich. Rząd będzie kontynuował działania zmierzające do utrzymania 7-proc. stawek VAT na artykuły dziecięce oraz przywróci pomoc dla ubogich kobiet w ciąży.

5. **Rozwój systemu pozwalającego rodzinom wychowującym dzieci niepełnosprawne** na wsparcie dochodowe rodziców rezygnujących z pracy w celu opieki nad swoimi dziećmi oraz zapewnienie im odpowiedniego zabezpieczenia emerytalnego. Dla rodziców, którzy mogą i chcą kontynuować aktywność zawodową, a także dla lepszej integracji społecznej niezbędne jest budowanie systemu wsparcia rodziców, który pozwoli im na pozostawienie dzieci w trakcie dnia pod kompetentną opieką.

6. **Przeciwdziałanie kryzysom i rozpadowi rodzin.** Niepokoi rosnąca liczba rozwodów i separacji. Niezbędne jest wsparcie małżeństwa, również poprzez rozwój poradnictwa rodzinnego i przygotowanie młodzieży do założenia rodziny. Ważne jest także poprawienie prawa rodzinnego, m.in. poprzez zwiększenie roli mediacji pomiędzy małżonkami, co ma przyczynić się do rozwiązania problemów w małżeństwie.

7. **Wzmocnienie ochrony dziecka i rodziny przed przemocą** w środowisku pracy, szkoły, rodziny i w mediach.

8. **Rozwijanie rodzinnych form opieki nad dziećmi, pozbawionymi opieki rodziców biologicznych**, przy jednoczesnym ograniczaniu instytucjonalnych form opieki. Rozwijanie profilaktyki, by do sytuacji umieszczania dzieci poza rodziną biologiczną dochodziło jak najrzadziej.

9. Przy formułowaniu nowych rozwiązań prawnych **wprowadzenie obowiązku przedstawienia skutków tych regulacji dla funkcjonowania rodzin.**

Mając na względzie wymienione kwestie oraz zrozumienie dla znaczenia rodziny, Rząd RP przygotowuje i przyjmie w pierwszym kwartale 2009 r. program „Solidarność pokoleń. Działania na rzecz dzieci i rodzin”.

Warszawa, 19.11.2008 r.

* * * * *

Informacje

Watykański Kongres Rodzin: Kościół domowy to nie tylko metafora

Kiedy Jan Paweł II nazywa rodzinę małym Kościołem, to nie jest to tylko metafora, ale stwierdzenie faktu. Rodzina rzeczywiście jest Kościołem w pełnym tego słowa znaczeniu i jako Kościół jest odpowiedzialna za ewangelizację, zarówno dzieci, jak i otoczenia. Tę radykalną wykładnię nauczania Jana Pawła II przedstawił kard. Ennio Antonelli na otwarciu międzynarodowego kongresu o rodzinie jako podmiocie ewangelizacji. Odbywa się on w Rzymie i został zorganizowany przez Papieską Radę ds. Rodziny. Kongres ma dość oryginalną formułę, bo nie opiera się na prelekcjach, lecz na dzieleniu się konkretnymi doświadczeniami przez rodziny pochodzące z 38 krajów. O swych przeżyciach mówili już m.in. przedstawiciele neokatechumenatu czy Ruchu Focolari. Jak twierdzi szef watykańskiej dykasterii ds. rodziny, kard. Antonelli, taka formuła najlepiej ukazuje dynamizm małych Kościołów.

„Myślmy, że doświadczenia, jako że odwołują się do konkretnych faktów, przemawiają w sposób szczególnie silny i są bardzo przekonujące – powiedział Radiu Watykańskiemu kard. Antonelli. – Sami to widzimy w czasie tego kongresu. Wszyscy są bardzo zadowoleni z tej wymiany doświadczeń pochodzących z różnych stron świata. Odkrywamy wielkie bogactwo darów i Bożego działania, których nawet się nie spodziewaliśmy. To oczywiście jest wielką zachętą i może być inspiracją dla innych. Tego doświadczamy na tym kongresie. Ale mamy nadzieję, że uda się to również przekazać szerszemu odbiorcy. Chcemy gromadzić te świadectwa i przekazywać je innym za pośrednictwem internetu, czasopism, książek czy innych środków przekazu”. (RV)

Europejskie Spotkanie Taizé w Rotterdamie

Mieszkańcy Rotterdamu przygotowują się do przyjęcia tysięcy młodych ludzi, którzy przyjadą do Holandii na Europejskie Spotkanie Młodych 2010, organizowane w dniach od 28 grudnia 2010 do 1 stycznia 2011 r. przez wspólnotę z ekumeniczną z Taizé. Jak co roku w spotkaniu uczestniczyć będą także liczni Polacy. Dla chętnych są jeszcze wolne miejsca.

„Zgłoszenia na spotkanie jeszcze napływają – powiedział Radiu Watykańskiemu br. Marek. – W Polsce działa 200 punktów przygotowań w różnych miastach, większych i mniejszych, przy parafiach, duszpasterstwach akademickich. Na stronie Taizé (www.taize.fr/pl) można znaleźć adresy i kto miałby jeszcze ochotę przyjechać na spotkanie to jest to ostatnia chwila, aby się dopisać i przygotować z wyjeżdżającymi. Młodzi ludzie przyjmowani będą w 150 parafiach przez rodziny. Przygotowania na terenie całego Rotterdamu i okolic odbywają się teraz pełną parą. Co wieczór bracia naszej wspólnoty i młodzi wolontariusze, którzy z braćmi pojechali do Rotterdamu,

spotykają się z mieszkańcami całego regionu, by przez wspólną modlitwę, przez chwilę refleksji przygotować się do ugoszczenia tysięcy uczestników. Parafie Rotterdamu czekają na młodych ludzi i bardzo liczą, że ich obecność będzie ważnym świadectwem wiary dla tego szczególnego miasta” – zachęca br. Marek z Taizé.

Nowy przewodniczący Krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym

W dniu 11 listopada br. w Magdalence odbyło się spotkanie Krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym. Było to szczególne spotkanie gdyż koordynatorzy stanęli przed wyborem nowego przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Odnowy w Polsce. W wyniku wyborów przewodniczącym KZK został ks. Mariusz Mik, koordynator diecezji rzeszowskiej natomiast wiceprzewodniczącym KZK został Norbert Dawidczyk, koordynator świecki diecezji łomżyńskiej. Prośmy dla nich o wszelkie potrzebne dary Ducha Świętego w tej jakże trudnej posłudze dla Odnowy.

Nowy moderator krajowy Domowego Kościoła

Konferencja Episkopatu Polski na prośbę moderatora generalnego Ruchu Światło-Życie, ks. Adama Wodarczyka, i pary krajowej Domowego Kościoła, Beaty i Tomasza Strużanowskich, mianowała moderatorem krajowym Domowego Kościoła ks. Marka Borowskiego, proboszcza parafii św. Jana Ewangelisty w Szczecinie. Ks. Marek Borowski jest pallotynem, był przez wiele lat proboszczem parafii św. Józefa w Chełmnie, był moderatorem Domowego Kościoła Rejonu Chełmno. W latach 2004–2005 pełnił posługę moderatora diecezjalnego DK w diecezji toruńskiej.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 5 luty 2011 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30
- **19 luty – Spotkanie Odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30**
- **16 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)